



Sygn. akt III UK 85/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 marca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Myszka (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Jolanta Frańczak

SSN Dawid Miąsik

w sprawie z odwołania A. M., J. W. i R. S.
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w L.
o odpowiedzialność członków zarządu za składki,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 19 marca 2019 r.,
skarg kasacyjnych odwołujących się J. W. i R. S. od wyroku Sądu
Apelacyjnego [...]
z dnia 21 września 2017 r., sygn. akt III AUa [...],

**oddala skargi kasacyjne, bez obciążania skarżących kosztami
zastępstwa procesowego pozwanego organu rentowego w
postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny [...] III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem
z dnia 21 września 2017 r. oddalił apelację odwołujących się J. W. i R. S. od wyroku
Sądu Okręgowego w L. - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 14 lutego

2017 r. oddalającego ich odwołania od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w L. z dnia 24 grudnia 2014 r. obarczającej ich osobistą odpowiedzialnością z tytułu pełnienia funkcji członków zarządu za zaległości z tytułu nieopłaconych składek przez płatnika „I.” spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w P. za okres od lipca 2009 r. do lipca 2012 r., przy czym w przypadku zaległości składkowych na ubezpieczenie zdrowotne okres ten rozpoczął się od grudnia 2008 r.

W sprawie tej ustalono, że od dnia 24 marca 2005 r. R. S. pełnił funkcję prezesa zarządu w spółce „I.”, a J. W. funkcję wiceprezesa zarządu. Spółka zatrudniała około 15 pracowników i z tego tytułu była zobowiązana do opłacania należnych składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne oraz Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Do czerwca 2009 r. włącznie spółka regulowała należności składkowe, za lipiec 2009 r. dokonała wpłaty w wysokości niższej niż naliczone składki, a od sierpnia 2009 r. zaprzestała trwale regulować zobowiązania składkowe wobec ZUS. Organ rentowy od czerwca 2009 r. do października 2010 r., a następnie od stycznia 2011 r. do października 2012 r. bezskutecznie dokonywał zajęcia rachunków bankowych dłużnej spółki, na których nie było środków pieniężnych. Pod koniec 2011 r. sytuacja finansowa spółki znacznie pogorszyła się ze względu na utratę kilku kontrahentów, w tym jednego kluczowego. Pod koniec 2011 r. zaległość spółki z tytułu składek wobec ZUS wynosiła około 395.000 zł, ale wobec innych kontrahentów, pracowników ani Urzędu Skarbowego spółka nie miała zaległości. W tym czasie zarząd spółki czynił starania o uzyskanie zgody organu rentowego na rozłożenie spłaty zadłużenia na raty. Organ rentowy zaproponował spółce ponowne spotkanie po zapłaceniu przez nią 2/3 zaległości, informując jednocześnie, że spłata taka nie gwarantuje możliwości podpisania układu.

W styczniu 2012 r. do wierzycieli spółki dołączyła [...] Spółdzielnia [...] w P., od której spółka wynajmowała pomieszczenia. Do 15 stycznia 2012 r. spółka nie uregulowała wobec tej Spółdzielni w całości faktury VAT nr [...] z 2 stycznia 2012 r. w pełnej kwocie 5.944,27 zł, a zapłaty tej faktury po 15 stycznia 2012 r. pozostało 972,50 zł. Następnie spółka zaprzestała trwale regulować kolejne należności wobec wymienionej Spółdzielni, w tym z faktury VAT nr [...] kwoty

5.995,95 zł (z terminem płatności do 15 lutego 2012 r.), z faktury VAT nr [...] kwoty 5.995,95 zł (płatnej do 1 marca 2012 r.), z faktury VAT nr [...] kwoty 781,74 zł (z terminem płatności do 3 kwietnia 2012 r.), z faktury VAT nr [...] - 5.995,95 zł (płatnej do 16 kwietnia 2012 r.), z faktury VAT nr [...] - 211,73 zł i z faktury VAT nr [...] - 240,71 zł. Na 15 stycznia 2012 r. spółka posiadała wymagalne i nieuregulowane zobowiązania wobec dwóch wierzycieli: Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w kwocie 395.995,07 zł oraz wobec [...] Spółdzielni [...] w P. w kwocie 972,50 zł. W tym dniu spółka stała się niewypłacalna, a osoby zobowiązane do jej reprezentacji obciążał obowiązek złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości.

Wniosek o ogłoszenie upadłości został złożony 30 kwietnia 2012 r. i postanowieniem z 17 sierpnia 2012 r. Sąd Rejonowy we W., VIII Wydział Gospodarczy dla Spraw Upadłościowych i Naprawczych, ogłosił upadłość likwidacyjną majątku dłużnika (VIII GU [...]). Po przeprowadzeniu postępowania upadłościowego Sąd Rejonowy we W. postanowieniem z 3 lipca 2013 r. (w sprawie VIII GUp [...]) zakończył postępowanie upadłościowe, w którym wierzytelność Zakładu Ubezpieczeń Społecznych została zaspokojona w kwocie 309,83 zł (tj. 0,14% stanu zaległości składkowych). Według stanu jeszcze na 31 grudnia 2011 r. wartość majątku spółki „I.” wynosiła 661.314,02 zł i przewyższała o 145.406,97 zł wartość jej zobowiązań wynoszących 515.907,05 zł. Na 19 czerwca 2012 r. wartość majątku spółki wynosiła 653.150,43 zł, a wartość jej zobowiązań - 507.986,87 zł. Natomiast na dzień przed ogłoszeniem upadłości, tj. 16 sierpnia 2012 r., wartość księgowa majątku spółki wynosiła 8.931,51 zł i była niższa od wartości jej zobowiązań w kwocie 488.904,14 zł.

Postanowieniem z dnia 11 września 2013 r. organ rentowy umorzył postępowanie egzekucyjne prowadzone przeciwko spółce na podstawie tytułów wykonawczych z dnia 26 września 2012 r. z uwagi na informację o wszczęciu przeciwko niej postępowania upadłościowego, a pismami z 20 listopada 2014 r. zawiadomił członków zarządu spółki o wszczęciu postępowania w celu orzeczenia o ich odpowiedzialności za długi składkowe spółki.

Sąd drugiej instancji uznał, że złożony wniosek o ogłoszenie upadłości zarządzanej przez odwołujących się spółki „I.” był spóźniony z ich winy i nie wskazywali oni mienia spółki, z którego egzekucja umożliwiłaby zaspokojenie

zaległości składkowych. Dla wyłączenia ich solidarnej odpowiedzialności z dłużną spółką z ograniczoną odpowiedzialnością za jej zaległości składkowe powstałe w okresie pełnienia funkcji członków zarządu, odwołujący się powinni wykazać, że złożyli wniosek o ogłoszenie upadłości dłużnej spółki we właściwym czasie, który realnie pozwalał na ochronę zagrożonych interesów wierzycieli. Tymczasem z opinii biegłej sądowej z zakresu ekonomii i finansów wynika, że sytuacja majątkowa tej spółki wymagała złożenia wniosku o ogłoszenie jej upadłości najpóźniej 29 stycznia 2012 r., a nastąpiło to dopiero 30 kwietnia 2012 r. Zdaniem biegłej już 15 stycznia 2012 r. spółka była niewypłacalna w rozumieniu art. 11 ust. 1 prawa upadłościowego i naprawczego, ponieważ w tej dacie obarczały ją wymagalne i niezapłacone zobowiązania wobec dwóch wierzycieli: ZUS-u w wysokości 395.995,07 zł oraz [...] Spółdzielni [...] w P. w kwocie 972,50 zł. Sąd drugiej instancji uznał, że stan niewypłacalności spółki powstał dużo wcześniej niż w styczniu 2012 r. i nie był stanem przejściowym, ponieważ już od 2009 r. spółka nie wywiązywała się z obowiązków płatnika składek. Zwolnienie się od odpowiedzialności za zaległości składkowe spółki wymagałoby wykazania należytej staranności w działaniu zmierzającym do wszczęcia postępowania upadłościowego w celu ochrony interesów wierzycieli. Pełnienie funkcji członka zarządu jest funkcją dobrowolną, z której można zrezygnować w każdym czasie, ale przypisany zarządowi zwiększony zakres odpowiedzialności za zaległości składkowe wymaga uwzględnienia zasady podwyższonej staranności członków zarządu w kierowaniu dłużną spółką, której obarczeni subsydiarną odpowiedzialnością za jej narastające zadłużenie nie wykazali. Nie dotyczy to innego byłego członka zarządu spółki A. M., którego Sąd pierwszej uwolnił od ponoszenia solidarnej odpowiedzialności za zaległości składkowe tylko dlatego, że 25 maja 2011 r. sprzedał J. W. posiadane udziały w spółce, a 28 grudnia 2011 r. skutecznie złożył pisemną rezygnację z funkcji członka zarządu.

W skardze kasacyjnej skarżący zarzucili naruszenie: 1/ art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. - Prawo upadłościowe (jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 2344 ze zm., dalej jako Prawo upadłościowe) w brzmieniu sprzed 1 stycznia 2016 r. w związku z art. 116 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Ordynacja podatkowa (jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 800 ze zm., dalej jako Ordynacja podatkowa)

w związku z art. 31 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r. poz. 300 ze zm., dalej jako ustawa systemowa) przez błędną wykładnię i przyjęcie, że stan trwałego zaprzestania regulowania wymagalnych zobowiązań, który rodzi konieczność złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości w terminie 14 dni we właściwym czasie, zachodzi także wtedy, gdy trwale zaprzestano regulowania wymagalnych zobowiązań wobec tylko jednego wierzyciela, podczas gdy wobec drugiego wierzyciela zaprzestanie regulowania wymagalnych zobowiązań miało charakter przejściowy, co wykluczało ustalenie, że wniosek o ogłoszenie upadłości spółki nie został złożony w czasie właściwym; 2/ art. 116 Ordynacji podatkowej w związku z art. 31 ustawy systemowej przez błędną wykładnię i przyjęcie, że wielkość zaspokojenia Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, do którego doszło po zakończeniu postępowania upadłościowego ma kluczowe znaczenie dla oceny złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości we właściwym czasie.

We wnioskach o przyjęcie skargi kasacyjnej wskazano na potrzebę wykładni stanu „niewykonywania swoich wymagalnych zobowiązań” w rozumieniu art. 11 ust. 1 Prawa upadłościowego w brzmieniu sprzed 1 stycznia 2016 r., a w szczególności, czy trwale niewykonywanie zobowiązań powinno „dotyczyć wszystkich zobowiązań, przynajmniej dwóch czy też jedynie jednego zobowiązania”, gdy trwale zaprzestano regulowania wymagalnych zobowiązań wobec tylko jednego z wierzycieli. Ponadto doszło do błędnej wykładni art. 116 Ordynacji podatkowej w związku z art. 31 ustawy systemowej przez przyjęcie, że nikła wielkość zaspokojenia Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w zakończonym postępowaniu upadłościowym ma istotne znaczenie dla oceny złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości we właściwym czasie.

Wskazując na powyższe skarżący wnieśli o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego w L. w pkt II oraz orzeczenie co do istoty sprawy, że skarżący nie ponoszą odpowiedzialności za zaległości składkowe upadłej spółki i zasądzenie od pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych na rzecz skarżących kosztów procesu za obie instancje i kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie

zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji, z uwzględnieniem kosztów dotychczasowego postępowania.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniosł o jej oddalenie i zasądzenie od skarżących na rzecz organu rentowego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W skardze kasacyjnej zabrakło zarzutów proceduralnych, przeto w postępowaniu kasacyjnym miarodajne były ustalenia faktyczne, które stanowiły podstawę zaskarżonego wyroku (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Wynikało z nich, że ocena stanu niewypłacalności zarządzanej przez skarżących spółki wynikała z wymagalnych i nieregulowanych zobowiązań wobec organ rentowego w kwocie 395.995,07 zł oraz w wysokości 972,50 zł wobec [...] Spółdzielni [...] w P.. Oznaczało to, że dłużna spółka była podmiotem niewypłacalnym w rozumieniu art. 11 ust. 1 Prawa upadłościowego w brzmieniu obowiązującym zarówno „w dacie stwierdzenia niewypłacalności”, jak i według aktualnej treści tego przepisu, skoro trwale nie wykonywała swoich wymagalnych zobowiązań składkowych o wyżej wymienionych wartościach wobec jej wierzycieli. Dyspozycje tego przepisu ani art. 116 ust. 1 Ordynacji podatkowej w związku z art. 31 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych nie uzależniają ustalenia stanu niewypłacalności dłużnej spółki od wielości co najmniej dwóch wierzycieli w przypadku niewykonywania wymagalnych wierzytelności w stosunku choćby do jednego wierzyciela, jeżeli bezskuteczna w całości lub w istotnej części okazała się egzekucja z majątku dłużnej spółki, a podmioty zarządzające dłużną spółką nie złożyły we właściwym czasie wniosku o ogłoszenie upadłości ani nie wskazały mienia spółki, z którego egzekucja umożliwiałaby zaspokojenie znacznej części zaległości składkowych (art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej). Stan niewykonywania zobowiązań z powodu utraty zdolności do ich wykonywania dotyczy zobowiązań wymagalnych, w tym wielomiesięcznych zaległości składkowych, i nie zawsze zależy od występowania kilku (co najmniej dwóch) wierzycieli niewykonywanych zobowiązań. Odmienne wykładnia jest wykluczona, gdyż każdy i choćby jeden wierzyciel nie może być

bezpodstawnie i bezzasadnie pozbawiony możliwości ochrony prawnej swoich wierzytelności o istotnych niekiedy wartościach. W takiej prawidłowej ocenie stanu niewypłacalności dłużnika na podstawie art. 11 ust. 1 Prawa upadłościowego ważna jest utrata zdolności do wykonywania wymagalnych zobowiązań pieniężnych bez względu na ich wartość, chociaż krótkotrwale lub przemijające zaległości w regulowaniu takich długów na ogół nie uzasadniają ogłoszenia upadłości (art. 11 ust. 1a i ust. 2 tego Prawa).

W tym zakresie kasacyjnego zaskarżenia skarżący także w skardze kasacyjnej przyznali, że trwale zaprzestali wykonywania wymagalnych i powtarzalnych w cyklach miesięcznych zobowiązań składkowych wobec organu ubezpieczeń społecznych, który w postępowaniu upadłościowym uzyskał symboliczne zaspokojenie równe zaledwie 0,14% zaległości składkowych na ubezpieczenia społeczne, zdrowotne oraz Fundusz Pracy i Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych w wysokiej łącznej sumie 395.995,07 zł. W takich okolicznościach sprawy skarżący nie mogli oczekiwać na tolerancyjną jurysdykcyjną wykładnię podstaw kasacyjnego zaskarżenia w sposób uwalniający dłużną spółkę oraz odpowiedzialnych za taki stan rzeczy członków jej zarządu od odpowiedzialności za zawinione zaległości składkowe, których spółka trwale nie opłacała począwszy od składek należnych za sierpień 2009 r. W takiej ocenie Sąd Najwyższy podzielił dominującą wykładnię, że stan niewypłacalności dłużnej spółki prawa handlowego występuje w razie utraty zdolności do wykonywania wymagalnych wierzytelności pieniężnych choćby jednego z wierzycieli, które zasługują i wymagają ochrony prawnej w razie wykazanej przez wierzyciela bezskuteczności egzekucji z majątku dłużnej spółki, jeżeli zarządzający nią członkowie zarządu (skarżący) nie wskazywali żadnego mienia, z którego znana im, bo prowadzona przez organ rentowy egzekucja umożliwiałaby zaspokojenie wierzytelności składkowych w znacznej części (art. 11 ust. 1 Prawa upadłościowego w związku z art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej i art. 31 i 32 ustawy systemowej). Oznacza to, że wierzyciel nie musi poszukiwać innych wierzycieli dla uzyskania ochrony prawnej swoich wymagalnych wierzytelności pieniężnych od dłużnej spółki prawa handlowego, która trwale utraciła zdolność do wykonywania swoich wymagalnych zobowiązań pieniężnych lub od członków jej

nieprofesjonalnego zarządu, którzy nie złożyli wniosku o upadłość niewypłacanej spółki we właściwym czasie.

Bezpodstawny okazał się zarzut rzekomo terminowego złożenia wniosku o upadłość niewypłacalnej spółki ze wskazaniem na ustalenie w części sprawozdawczej zaskarżonego wyroku, że jeszcze „na dzień 19 czerwca 2012 r. wartość majątku spółki wynosiła 653.150,43 zł, a wartość jej zobowiązań 507.907,05 zł”, ponieważ spółka długotrwale zaprzestała wykonywania wymagalnych pieniężnych zobowiązań składkowych wobec organu rentowego i już od sierpnia 2009 r. była niewypłacanym dłużnikiem w rozumieniu art. 11 ust. 1 Prawa upadłościowego. Wprawdzie z uzyskanej w sprawie opinii biegłej wynikało, że na 31 marca 2012 r., tj. dzień poprzedzający złożenie wniosku o upadłość, spółka miała „nadwyżkę księgową wartości majątku nad jej zobowiązaniami w kwocie 144 315,66 zł”, co miało oznaczać (według tej biegłej), że „wierzyciel nie poniósł szkody w związku z niezgłoszeniem wniosku o upadłość dłużnej spółki ze względu na hipotetyczny poziom zaspokojenia wierzycieli w obu tych datach”, tyle że o stanie wypłacalności dłużnika nie decyduje wirtualna wartość księgowa majątku spółki, ale realna zdolność do wykonywania wymagalnych zobowiązań pieniężnych wobec organu rentowego, których ta spółka nie realizowała od sierpnia 2009 r. i „najpóźniej” 15 stycznia 2012 r. skarżący jako członkowie jej zarządu powinni złożyć terminowy wniosek o ogłoszenie upadłości trwale niewypłacalnej spółki w rozumieniu art. 11 ust. 1 Prawa upadłościowego. W tym zakresie z materiału dowodowego wynika, że organ rentowy prowadził bezskuteczną egzekucję zaległości składkowych, w tym zajmował rachunki bankowe dłużnej spółki, a skarżący nie wskazywali żadnych realnych ani nawet księgowych, tj. często „wirtualnych” składników mienia zarządzanej spółki, które umożliwiałyby wyegzekwowanie znacznej części narastających od 2009 r. jej wymagalnych pieniężnych zobowiązań składkowych (art. 116 § 1 pkt 2 Ordynacji podatkowej w związku z art. 31 ustawy systemowej). Ostatecznie prawidłowo ustalony stan trwałej niewypłacalności dłużnej spółki i zawinioną zwłokę skarżących w terminowym złożeniu wniosku o jej upadłość potwierdziło zaspokojenie w zakończonym postępowaniu upadłościowym wymagalnych od 2009 r. wierzytelności składkowych wobec pozwanego organu w nikłej wielkości zaledwie

0,14%. Wprawdzie nie zawsze niska wartość zaspokojenia wymagalnych wierzytelności w postępowaniu upadłościowym wynika z zawinionego uchybienia terminu złożenia wniosku o upadłość niewypłacalnego dłużnika, gdyby po złożeniu wniosku wystąpiły nadzwyczajne okoliczności gwałtownie powiększające stan niewypłacalności, na co wszakże skarżący nie wskazywali w przedmiotowej sprawie. Ponadto w prawidłowej ocenie Sądu drugiej instancji powołana biegła dowolnie, a co najmniej nazbyt tolerancyjnie ustaliła termin złożenia wniosku o upadłość niewypłacalności dłużnej spółki „dopiero na dzień 15 stycznia 2012 r.”, który nie wytrzymywał konfrontacji z narastającymi „począwszy od sierpnia 2009 r.” zaległościami składkowymi dłużnej spółki. Dlatego nikły procentowo (0,14%) poziom zaspokojenia wymagalnych wierzytelności składkowych wobec organu rentowego w zakończonym postępowaniu upadłościowym potwierdzał prawidłowe ustalenie zawinionego uchybienia złożenia przez skarżących wniosku o upadłość zarządzanej przez nich spółki w czasie niewłaściwym w rozumieniu w art. 116 § 1 pkt 1a) Ordynacji podatkowej (*a contrario*), bo istniejąca w czerwcu 2012 r. wirtualno-księgowa wartość majątku dłużnej spółki i tak nie pozwalała na realną egzekucję jej wymagalnych zobowiązań składkowych, zwłaszcza gdy w toku prowadzonej przez organ rentowy egzekucji zaległości składkowych skarżący nie wskazywali żadnego realnego mienia spółki, z którego możliwa byłaby egzekucja znacznej części narastających od 2009 r. jej wymagalnych pieniężnych zobowiązań składkowych (art. 116 § 1 pkt 2 Ordynacji podatkowej w związku z art. 31 ustawy systemowej).

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy oddalił pozbawione usprawiedliwionych podstaw skargi kasacyjne w zgodzie z art. 398¹⁴ k.p.c., nie obciążając skarżących kosztami zastępstwa procesowego pozwanego organu rentowego w postępowaniu kasacyjnym (art. 102 k.p.c.) nie tylko ze względu na rozmiar obarczającej ich subsydiarnej odpowiedzialności odszkodowawczej za zaległości składkowe dłużnej spółki wraz z wymierzonymi odsetkami, ale także z powodu już zasądzonych od nich kosztów zastępstwa procesowego na rzecz strony pozwanej w kwotach po 7.200 zł za pierwszą instancję i po 5.400 zł za postępowanie apelacyjne, co stanowi wystarczającą rekompensatę kosztów procesowej reprezentacji pozwanego organu.